PIT określa świadomość?

Kategoria: Felietony
Opublikowano: sobota, 29, marzec 2014 23:00
Jarosław Komża
Odsłony: 2626

Wczoraj darmowy transport, dziś zero podatku od nieruchomości. Co jutro? Darmowe mieszkanie komunalne? Zwolnienie z opłat za wodę i ścieki? Czy czeka nas weryfikacja znanego powiedzenia *„dla dobrego towarzystwa Cygan dał się powiesić”*? Czy jego nowa wersja będzie brzmiała „*dla zdobycia nowego mieszkańca, władza lokalna gotowa jest nawet na szaleństwo”*? A może w takich rozwiązaniach nie ma nic dziwnego i warte są umieszczania w bazie dobrych praktyk?

PIT głównym źródłem dochodów własnych JST

Z informacji resortu finansów widać, że udział w podatku płaconym przez osoby fizyczne stał się w ostatnich latach głównym źródłem dochodów własnych samorządów. Rosł zarówno jego udział w grupie dochodów własnych, jak i wpływy. W przeciwieństwie do podatku od osób prawnych, którego udział jest mniejszy, a wpływy nieregularne. Wpływy z PIT w kolejnych latach kształtowały się następująco. W 2013 wyniosły 32,4 mld zł, w 2012 r. - 30,8 mld w 2011 r. - 29,4 mld, 2010 r. - 26,9 mld, 2009 r. - 27 mld, w 2008 r. - 28,5 mld. Z CIT w 2013 r. wpłynęło do samorządów 6,2 mld zł (mniej niż samorządy planowały i mniej niż w roku ubiegłym), w 2012 r. - 6,8 mld, 2011 r. - 6,8 mld, 2010 r. - 6,1 mld, w 2009 r. – 6,6 mld, w 2008 r. - 7,5 mld.

Każdy chwyt dozwolony?

Niedawno pisaliśmy o wprowadzeniu przez samorząd Żor darmowych przejazdów miejskim transportem publicznym. Od stycznia mieszkańcy podlaskiej gminy Michałowo w powiecie białostockim nie muszą już płacić podatku od nieruchomości. Nowe prawo obowiązuje na czas nieokreślony. Czy to puste gesty na koniec kadencji, niewiele kosztujące, a wizerunkowo świetnie przyjmowane? Czy raczej może jesteśmy świadkami łapania się tonącego brzytwy i stosowania różnych chwytów w walce o mieszkańca, z którym przyjdzie do gminy część jego PIT-u? Początek szaleństwa, czy przemyślane działanie?

W przypadku Żor koszty decyzji były znaczne. Gmina będzie musiała dopłacać do komunikacji miejskiej rocznie więcej o 1 mln zł. Ale z drugiej strony wpływy ze sprzedaży biletów malały, spadając na tak niski poziom, że można było uznać, iż ich nie było. W przypadku Michałowa roczna strata z braku wpływów z tytuły podatku od nieruchomości to ok pół miliona zł. Przy rocznych dochodach gminy rzędu 28 mln to może niewiele.

Nie każdemu dane jest podjęcie takiej decyzji

Phoca PDF

Aby pokazać tło decyzji burmistrza Michałowa, należy odnotować, iż przez jego gminę przechodzi nitka gazociągu jamalskiego, a w miejscowości Kondratki działa tłocznia gazu. Gmina ma zatem stałe, stabilne źródło dochodów. Niezależne od przedsiębiorczości, czy umiejętności zarządzania jej lidera. Choć burmistrz zdaje się nieco umniejszać znaczenie tego czynnika: - *Do wprowadzenia takich zmian po prostu potrzeba chęci i odwagi. Wpływy do naszego budżetu związane z gazem to w tym roku około 7 mln zł, do tego mamy 2 mln zł jako udział w dochodach państwa. Ale inne gminy mają nawet 11 mln zł z tego drugiego tytułu, a jakoś na taki krok się nie zdobyły* – zaznacza. Jednak dodaje, (…) *nie każda gmina ma taką strukturę dochodów, wiadomo, że 20 czy 30 proc. z nich może z tego skorzystać, ale zachęcam do takiej decyzji.* Prawdopodobnie na stabilność dochodów ma także wpływ położenie gminy – 40 km od stolicy regionu Białegostoku.

Przyznam, że dziwiło mnie, a nawet oburzało przyznawanie swego czasu przez różne gremia tytułu najbardziej przedsiębiorczego samorządowca w Polsce pani wójt Kleszczewa. Cóż to za sztuka "utwardzać drogi w lesie" mając na terenie swoje gminy kopalnię węgla brunatnego, największą w Polsce i jedną z największych w Europie. Chciałbym zobaczyć, jak radziłby sobie z zarzadzaniem gospodarz tej gminy, gdyby nagle ktoś zmienił "grzędę tej kurze znoszącej złote jajka".

Nie chcę ani chwalić, ani krytykować takich decyzji, jak te podjęte przez samorządy Żor i Michałowa. Władze tych gmin miały do nich pełne prawo i z pewnością zostały one przemyślane i podjęte ze świadomością odpowiedzialności władzy publicznej za ich konsekwencje. Chcę jednak zwrócić uwagę, iż zanim upowszechnimy jakieś rozwiązanie, jako innowacyjne i warte naśladowania przez inne samorządy, rozważając jego zasadność należy wziąć pod uwagę indywidualne uwarunkowania danego samorządu. Bowiem na upowszechnianie zasługują przede wszystkim rozwiązania uniwersalne, mające wysoki - nazwę to - *"współczynnik zaszczepowalności"*, tj. mogące być zastosowane i odnieść korzystny skutek niezależnie od indywidualnych uwarunkowań.

Jarosław Komża

Źródło: dane finansowe za finanse.mf.gov.pl, cytowane wypowiedzi za wyborcza.biz

Phoca PDF